



Jarosław Świczkowski

*Uniwersytet Gdański*

## DORĘCZENIE ZASTĘPCZE W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Doręczenie korespondencji adresatowi w postępowaniu cywilnym jest niezwykle istotne z uwagi na okoliczność, iż w szczególności może decydować ono o ważności postępowania, gdy np. brak lub nieprawidłowe doręczenie spowodowało niemożność podjęcia przez stronę obrony swych praw. Może też powodować wadliwość czynności podejmowanych w toku postępowania i znacząco wpływać na jego przedłużanie, jak choćby wtedy, gdy w wyniku podniesienia w apelacji zarzutu nieprawidłowego zawiadomienia stron, wniesiony środek odwoławczy zostanie uznany za zasadny.

Zawarte w k.p.c. uregulowania dotyczące doręczeń winny przy tym sprzyjać sprawności postępowań cywilnych. O tym, że tak nie jest, świadczą rozliczne dyskusje. Wskazuje się w ich trakcie na potrzebę stworzenia ogólnokrajowej bazy adresów do doręczeń, co umożliwiałoby uznanie przesyłki wysłanej na adres tam wskazany za wysłaną na adres zamieszkania lub siedziby adresata. Niewątpliwie proponowane rozwiązanie usprawniłoby doręczanie korespondencji, jednak nie rozwiązałoby wielu problemów z tym związanych, które wynikają z wadliwych regulacji zawartych w kodeksie postępowania cywilnego.

Celem doręczenia jest to, aby korespondencja dotarła do adresata, by ten mógł się z nią zapoznać. Nie zawsze jednak doręczający może doręczyć pismo sądowe bezpośrednio adresatowi, który pomimo awizowania nie chce bądź nie ma możliwości odbioru przesyłki. Uznanie przesyłki za doręczoną w razie odmowy jej odebrania nie budzi wątpliwości. Wiele osób jednak przebywa przez dłuższe okresy poza miejscem zamieszkania, np. z powodu wyjazdu za granicę i podjęcia tam pracy, pobytu w szpitalu, sanatorium. Ustawodawca co prawda przewidział w art. 138 § 1 k.p.c., że jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi<sup>1</sup>, a gdyby to nie było

<sup>1</sup> Jak wskazuje się w doktrynie, dorosły domownik w rozumieniu art. 138 § 1 k.p.c. nie musi być osobą pełnoletnią w rozumieniu art. 10 k.c., lecz wystarczy, żeby osoba ta osiągnęła taki poziom rozwoju intelektualnego, aby była w stanie zrozumieć znaczenie czynności doręczenia i podjęła się doręczenia pisma sądowego adresatowi. Dokonanie oceny świadomości domownika należy do doręczyciela,

możliwe – administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. Jak przy tym dodano w § 2, dla adresata, którego doręczający nie zastanie w miejscu pracy, można doręczyć pismo osobie upoważnionej do odbioru pism<sup>2</sup>, jednak przyjęte rozwiązanie wydaje się niewystarczające, nieprzystające do aktualnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych, a także wadliwe.

Przede wszystkim zauważyć należy, że treść obecnie obowiązujących art. 138 i 139 k.p.c. została tylko nieznacznie zmieniona w stosunku do regulacji doręczenia zastępczego zawartych w art. 151 – 155 k.p.c. z 1930 r.<sup>3</sup> W myśl uregulowań w art. 151 k.p.c. z 1930 r., jeżeli doręczający nie zastanie adresata w domu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było – sąsiadowi lub dozorczy domu, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma (§ 1). W § 2 dodano, że dla adresata, którego doręczający nie zastanie w lokalu biurowym, przemysłowym lub handlowym, doręczyć można pismo osobie tam zatrudnionej. Według art. 152 dawnego k.p.c., doręczenia korporacjom, stowarzyszeniom, spółkom i zakładom dokonywa się w lokalu biurowym do rąk którejkolwiek z osób uprawnionych do przyjmowania pism, w razie zaś niezastania takiej osoby, komukolwiek z personelu biurowego. Zgodnie zaś z art. 153 k.p.c. z 1930 r., w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany artykułami poprzedzającymi należy złożyć pismo w urzędzie pocztowym lub gminnym, a zawiadomienie o tym przybić na drzwiach mieszkania, biura, lokalu przemysłowego lub handlowego adresata. Jak przy tym dodano w § 2, w razie odmowy przyjęcia pisma przez adresata lub jego domownika, pozostawia się je w miejscu doręczenia, a gdyby to było niemożliwe, składa się je

---

a domownik nie musi mieć zdolności procesowej, ponieważ pełni funkcję biernego posłańca, a nie przedstawiciela ustawowego adresata. Jednakże, jak wskazuje A. Wolińska, jeżeli pismo sądowe zostało doręczone domownikowi, który nie jest domownikiem dorosłym, to osoba ta może nie oddać pisma adresatowi i w takiej sytuacji nie ma mowy o skutecznym doręczeniu. Drugą natomiast możliwością jest sytuacja, gdy pismo zostało oddane do rąk adresata i ten zapoznał się z jego treścią, co oznacza, iż doszło do wadliwego, lecz skutecznego doręczenia, co w efekcie nie pozbawiło strony możliwości działania; zob. A. Wolińska, *Zasady doręczania pism sądowych przedsiębiorcom – analiza przepisów i orzecznictwa*, „Prawo Spółek” 2003, nr 2 48, Lex nr 36121/1.

<sup>2</sup> Nie ulega wątpliwości, że istotą doręczeń zastępczych jest ich dokonanie bez udziału adresata. W doktrynie wskazuje się, że doręczenie (w tym także zastępcze) spełnia wszystkie przesłanki konieczne do zakwalifikowania go do kategorii czynności procesowych (zob. P. Grzegorzczak *Doręczenie na podstawie art. 139§1 k.p.c. a pierwsze pismo w sprawie*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 3, s. 158 i n.). Słusznie podkreśla T. Żyznowski, że generalną i w większości jedyną przesłanką dopuszczalności doręczenia zastępczego jest niemożność dokonania doręczenia do rąk własnych adresata, Kodeks postępowania cywilnego nie uzależnia dopuszczalności doręczeń zastępczych od rodzaju pisma, jego przedmiotu, trybu (z zastrzeżeniem art. 472 k.p.c.) lub fazy postępowania, a także w zasadzie od tego, czy pismo jest pierwszym, czy też kolejnym pismem w sprawie, lub od faktu posiadania przez strony postępowania szczególnych kwalifikacji podmiotowych; zob. T. Żyznowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Lex nr 8786.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz.U.R.P. nr 83, poz. 651).

– uprzedzając o tym – w urzędzie pocztowym lub gminnym. Przy czym według uregulowań zawartych w art. 154 dawnego k.p.c., doręczenia urzędowi państwowym lub samorządowym dokonywa się do rąk ustanowionego do odbioru pism funkcjonariusza lub przełożonego urzędu. Jak zaś wskazano w art. 155 k.p.c. z 1930 r., odbierający pismo stwierdza odbiór i jego datę podpisem własnoręcznym. Jeżeli tego uczynić nie może lub nie chce, doręczający sam oznacza datę doręczenia oraz przyczynę braku podpisu.

W okresie obowiązywania k.p.c. z 1930 r. inne niż obecnie były relacje między sąsiedzkie, a dozorca domu zazwyczaj znał wszystkich mieszkańców, szczególnie że w budynkach znajdowało się z reguły kilka lub kilkanaście mieszkań. Dziś, gdy w niektórych budynkach zamieszkuje po kilkaset, a nawet kilka tysięcy osób nie sposób wyobrazić sobie, aby sąsiad lub dozorca znał wszystkie te osoby, a nawet wiedział, czy dana osoba w budynku tym zamieszkuje. Dodatkowo dawniej, zdecydowanie rzadziej niż obecnie, decydowano się na zmianę miejsca zamieszkania, co sprzyjało mniejszej anonimowości mieszkańców budynku.

Zwrócić też należy uwagę na brak możliwości ustalenia przez doręczającego, czy inna osoba aniżeli adresat pisma sądowego, której zamierza je doręczyć, nie jest przeciwnikiem adresata w sprawie. Doręczający ma bowiem dostęp jedynie do informacji zamieszczonych na kopercie, są to: oprócz imienia i nazwiska lub nazwy adresata i adresu jego zamieszkania bądź siedziby, data, sygnatura akt sprawy, rodzaj przesyłki i ewentualnie termin. Pozostaje zatem jedynie opieranie się na informacji uzyskanej od osoby innej niż adresat, której doręczenie ma być dokonane. Praktyka pokazuje, że doręczający takich informacji nie zasięgają, a ponadto gdyby nawet próbowali ich zasięgać, to prawodawca i tak nie przewidział żadnej sankcji, w przypadku udzielenia informacji nieprawdziwych. Słusznie też zauważa F. Zedler<sup>4</sup>, że inne wymienione w art. 138 § 1 k.p.c. osoby, nawet jeżeli nie są przeciwnikami procesowymi adresata, mogą pozostawać z nim w konflikcie, o czym osoby postronne, w tym doręczający, nie będą posiadały wiedzy i pomimo że zadeklarują doręczyć przesyłkę adresatowi, rzeczywistości tego nie uczynią.

O skuteczności zastępczego doręczenia pisma sądowego w sposób określony w art. 138 § 1 k.p.c. nie przesądza okoliczność, czy dorosły domownik był upoważniony przez adresata do odbioru korespondencji. Natomiast wedle art. 138 § 2 k.p.c. upoważnienie do odbioru pism jest przesłanką oceny skuteczności zastępczego doręczenia pisma sądowego skierowanego pod adresem miejsca pracy adresata<sup>5</sup>. Jeśli adresat nie udzielił nikomu upoważnienia, to osobą upoważnioną do zastępczego odbioru pism w miejscu pracy jest osoba wyznaczona przez pracodawcę<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Tak F. Zedler, *Z problematyki doręczeń w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2014, nr 1 (14), s. 129.

<sup>5</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 1999 r., II CZ 80/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 46.

<sup>6</sup> Postanowienie SN z dnia 22 października 2008 r., I PZ 27/2008, OSNP 2010, nr 5–6, poz. 69.

Istotne jest też to, aby inne niż adresat osoby, którym doręczono korespondencję, nie tylko przekazały ją adresatowi, ale także uczyniły to w określonym czasie. Tymczasem ustawodawca w art. 138 § 1 k.p.c. wymaga, aby osoby tam wymienione jedynie podjęły się oddania pisma adresatowi, nic nie wspominając o terminie, w którym powinny, bądź mają możliwość to uczynić. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 września 2013 r., II CZ 45/13<sup>7</sup>, doręczenie staje się skuteczne, przy założeniu spełnienia warunków określonych w art. 138 § 1 k.p.c., w chwili, w której pismo odbierze osoba wskazana w tym przepisie. Innymi słowy, elementem konstrukcyjnym doręczenia jest podjęcie się przez osoby wskazane w art. 138 § 1 k.p.c. oddania pisma adresatowi. Okoliczność, czy i kiedy doszło do przekazania pisma adresatowi pozostaje bez znaczenia dla oceny skuteczności doręczenia i rozpoczęcia biegu terminów procesowych wynikających z dokonania doręczenia. Wykazanie, że osoba, która odebrała pismo, nie przekazała go adresatowi lub uczyniła to z opóźnieniem, może mieć znaczenie jedynie przy ocenie zasadności wniosku o przywrócenie terminu. Jak przy tym zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 2012, I ACz 617/12<sup>8</sup>, wyłączenie przez domownika przekazania przesyłki sądowej adresatowi, które nie znajduje oparcia w obiektywnych okolicznościach i zasadach racjonalnego działania, jest niewystarczające dla skutecznego podważenia domniemania z art. 138 § 1 k.p.c. Stąd niedopatrzienia ustawodawcy, który nie określił terminu, w którym osoba wymieniona w art. 138 § 1 k.p.c. przekaże przesyłkę adresatowi, może spowodować dla adresata poważne konsekwencje, polegające nawet na uniemożliwieniu mu podjęcia obrony swych praw.

Ponadto jest niezrozumiałe dopuszczenie przez prawodawcę do odbioru pism sądowych przez inne, wymienione w art. 138 k.p.c. osoby niż adresat jedynie w przypadku, gdy doręczający zastanie je w miejscu zamieszkania lub pracy adresata korespondencji. Nie jest przy tym wymagane posiadanie przez te osoby pełnomocnictwa do odbioru korespondencji, przy czym jak zastrzegł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 sierpnia 2009 r., I UK 71/09<sup>9</sup>, doręczenie za pośrednictwem poczty korespondencji osobie fizycznej będącej stroną procesu (w przypadku niedoręczenia jej w mieszkaniu adresata) może nastąpić w placówce pocztowej wyłącznie do rąk własnych adresata. Wydanie takiej korespondencji przez pocztę innej osobie jest nieskuteczne.

Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2013 r., III AUz 1/13<sup>10</sup>, art. 138 § 1 k.p.c. powinien być interpretowany w ten sposób, że doręczenie dorosłemu domownikowi może nastąpić jedynie w mieszkaniu adresata. Niedopuszczalne jest więc doręczenie w miejscu pracy domownika, lub tam gdzie domownika adresata zastano. Innymi słowy, nie można przy

<sup>7</sup> System Informacji Prawnej LEX OMEGA nr 1413042.

<sup>8</sup> System Informacji Prawnej LEX OMEGA nr 1164680.

<sup>9</sup> OSNC z 2011 r., nr 7-8, poz. 106.

<sup>10</sup> System Informacji Prawnej LEX OMEGA nr 1264369.

wykładni art. 138 k.p.c. pomijać kolejności wyliczenia miejsc doręczenia z art. 135 k.p.c., według którego doręczenia dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie. Jeżeli doręczający nie zastanie adresata ani jego domownika w mieszkaniu adresata, niedopuszczalne jest więc doręczenie pisma sądowego w miejscu pracy domownika adresata lub tam gdzie się domownika zastanie.

Oznacza to, że nie jest skuteczne doręczenie pisma sądowego dorosłemu domownikowi adresata, nawet w przypadku gdy doręczający zastanie osobę tę w miejscu prowadzonej przez nią działalności gospodarczej znajdującym się w tym samym budynku lub na tej samej nieruchomości, na której posadowiony jest budynek, w którym wraz z adresatem korespondencji zamieszkują. W takim przypadku jedyną możliwością, aby doręczenie nastąpiło w sposób prawidłowy, jest nakłonienie przez doręczającego domownika, aby ten wraz z nim udał się do miejsca zamieszkania adresata, by tam dokonać doręczenia. Takie opuszczenie miejsca pracy przez domownika w wielu wypadkach może być bardzo utrudnione lub nawet niemożliwe, np. może wymagać zamknięcia prowadzonego sklepu lub wyłączenia maszyn lub urządzeń w miejscu pracy.

Zgodnie z art. 139 § 1 k.p.c. w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających, pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe należy złożyć w placówce pocztowej tego operatora, a doręczone w inny sposób – w urzędzie właściwej gminy, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia umieszczenia zawiadomienia. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć. Jak przy tym zastrzeżono w § 1<sup>1</sup>, pismo złożone w placówce pocztowej w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe może zostać odebrane także przez osobę upoważnioną na podstawie pełnomocnictwa pocztowego do odbioru przesyłek pocztowych, w rozumieniu tej ustawy. Przy czym w myśl regulacji zawartej w § 2, jeżeli adresat odmawia przyjęcia pisma, doręczenie uważa się za dokonane. W takim przypadku doręczający zwraca pismo do sądu z adnotacją o odmowie jego przyjęcia. Natomiast według § 3 pisma dla osób prawnych, organizacji, osób fizycznych podlegających wpisowi do rejestru albo ewidencji na podstawie odrębnych przepisów – w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających z uwagi na nieujawnienie w rejestrze albo w ewidencji zmiany adresu, a w przypadku osób fizycznych miejsca zamieszkania i adresu – pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowe miejsce zamieszkania i adres są sądowi znane. Przy czym zgodnie z § 4, sąd rejestrowy przy ogłoszeniu lub doręczeniu postanowienia o pierwszym wpisie poucza wnioskodawcę o skutkach zaniedbania ujawnienia w rejestrze zmian określonych w § 3. W przypadku gdy doręczeniu

podlega wyrok zaoczny lub nakaz zapłaty, wówczas w myśl § 5, na wniosek strony sąd albo referendarz sądowy na posiedzeniu niejawnym wydaje zaświadczenie, w którym stwierdza, że wyrok zaoczny lub nakaz zapłaty został uznany za doręczony na oznaczony adres w trybie określonym w § 1.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 marca 2005 r., IV CZ 6/05<sup>11</sup>, doręczenie zastępcze oparte jest na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane w sposób prawidłowy. Domniemanie to jednak może być przez stronę obalone. Adresat może bowiem dowodzić, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, bądź urząd, w którym je złożono, nie oddały mu pisma. Jak przy tym wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 lutego 2005 r., IV CZ 216/04<sup>12</sup>, przekonanie sądu o prawidłowości doręczenia przez awizo nie wyłącza zatem możliwości dowodzenia, że pismo nie doszło do adresata. Temu celowi służy instytucja przywrócenia terminu. Obalenie domniemania nie oznacza, że zakwestionowane doręczenie nie zostało dokonane, ale powoduje uchylenie skutków biegu terminów, jakie wiążą się z tym doręczeniem. Jak podkreśla K. Weitz, w sytuacji, w której adresat wykaże, że doręczenie według art. 138 § 1 lub 2 k.p.c. zostało dokonane, mimo niespełnienia przesłanek wskazanych w tych przepisach, należy przyjąć, że do doręczenia w ogóle nie doszło. Chodzi zatem o wykazanie, że zaistniałe zdarzenie nie odpowiadało warunkom wynikającym z tych przepisów i dlatego nie stanowiło w ogóle doręczenia w nich przewidzianego<sup>13</sup>.

Zgodnie z art. 139 k.p.c. oprócz adresata, zatem żadna z osób wymienionych w art. 138 k.p.c. nie może też odebrać pisma sądowego, nawet gdy po uprzednim awizowaniu zostało ono złożone w placówce pocztowej bądź w urzędzie właściwej gminy. Przy czym w art. 139 § 1<sup>1</sup> k.p.c. ustawodawca w takim przypadku dopuścił jedynie, że pismo złożone w placówce pocztowej w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe może zostać odebrane także przez osobę upoważnioną na podstawie pełnomocnictwa pocztowego do odbioru przesyłek pocztowych w rozumieniu tej ustawy.

Często uzyskanie od adresata takiego pełnomocnictwa w tak krótkim czasie jak okres pozostawiania przesyłki w placówce pocztowej jest niemożliwe. Udzielenie pełnomocnictwa pocztowego jest też związane z koniecznością jego opłacenia. Stąd wiele niedoręczonych przesyłek sądowych powraca do nadawcy. Nie jest bowiem dopuszczalne ich doręczenie poza miejscem zamieszkania adresata innej osobie, nawet gdy jest ona znana pracownikowi operatora pocztowego lub urzędu gminy jako ta, której doręcza się korespondencję, gdy nie zostanie się adresata w miejscu zamieszkania. Nie jest przy tym nawet zawsze możliwe

<sup>11</sup> System Informacji Prawnej LEX OMEGA nr 603429.

<sup>12</sup> System Informacji Prawnej LEX OMEGA nr 603796.

<sup>13</sup> K. Weitz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Erciński, LEX nr 9074.



uzgodnienie z doręczającym terminu, w którym ten podejmie kolejną próbę doręczenia, tak aby móc odebrać korespondencję w miejscu zamieszkania adresata. Ustawodawca bowiem w art. 139 §2 k.p.c. przewidział jedynie dwie próby doręczenia pism sądowych.

Wspomniane rozwiązanie powoduje przedłużanie postępowań cywilnych i generuje dodatkowe nieuzasadnione koszty związane z bezskutecznym doręczaniem przesyłek – operator pocztowy dodatkowo obciąża nadawcę przesyłki opłatą za dokonanie jej zwrotu.

F. Zedler<sup>14</sup> proponuje wprowadzenie dopuszczalności doręczenia przesyłki osobie innej niż adresat, w tym dorosłemu domownikowi wyłącznie wówczas, gdy osoby te będą legitymowały się pisemnym upoważnieniem adresata do odbioru jego korespondencji oraz przedłużanie do co najmniej sześciu tygodni okresu awizowania przesyłki. Jak twierdzi autor, propozycja zmian jest m.in. warunkowana korzystaniem z wielotygodniowych urlopów wypoczynkowych. Należy jednak zauważyć, że gdy przyczyną nieobecności adresata przesyłki w miejscu zamieszkania jest na przykład podjęcie pracy za granicą, to wydłużanie okresu awizowania nic nie zmieni, gdyż najczęściej przyjeżdża on do kraju raz na kilka miesięcy. F. Zedler proponuje także zwielokrotnienie awizowania do co najmniej trzykrotnego. Wydaje się, że rozwiązanie tego rodzaju spowoduje jedynie zwiększenie kosztów doręczania przesyłek sądowych i przedłużenia postępowania z uwagi na okoliczność, że zwielokrotnienie informacji o przesyłce w praktyce nie będzie miało żadnego znaczenia dla adresata, który korespondencję chce odebrać, gdy zaś odebrać nie zamierza, to kolejne awizo nie spowoduje zmiany jego decyzji.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 grudnia 2010 r., III CZP 105/10<sup>15</sup>, za- uważył, że doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. dotyczy także pierwszego pisma w sprawie. Jak jednak zastrzegł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 marca 2009 r., IV CNP 87/08<sup>16</sup>, podstawowym warunkiem skuteczności zastępczego doręczenia jest to, by adresat mieszkał w istocie pod wskazanym adresem. Wynikający z art. 136 § 1 k.p.c. obowiązek zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania<sup>17</sup> nie rozciąga się na czas przed wytoczeniem powództwa. Strona czyni zadość wymienionemu obowiązkowi, gdy zawiadamia o zmianie adresu zarówno na piśmie, jak i ustnie<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Por. F. Zedler, *Z problematyki doręczeń...*, s. 130–132.

<sup>15</sup> System Informacji Prawnej LEX OMEGA nr 694257.

<sup>16</sup> System Informacji Prawnej LEX OMEGA nr 603176.

<sup>17</sup> Jak wskazano w orzecznictwie, nie jest zmianą miejsca zamieszkania strony, w rozumieniu art. 136 § 1 k.p.c., czasowa zmiana jej pobytu związana z np. zatrudnieniem, urlopem. Zazwyczaj strona przebywa wówczas w różnych miejscach i dlatego obciążenie jej konsekwencjami z art. 136 § 2 k.p.c. byłoby niezgodne z istotą i celem tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2004 r., V CK 208/2003, LEX nr 585890).

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2003 r., I PK 117/2003, LEX nr 108206.

Jeżeli powód podał w pozwie nieaktualny adres strony pozwanej, doręczenie zastępcze na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. przez złożenie pisma w placówce pocztowej nie może być skuteczne, ponieważ nie ma możliwości dochowania wymaganego w tym przepisie umieszczenia zawiadomienia o pozostawieniu pisma w placówce pocztowej na drzwiach mieszkania adresata lub w jego skrzynce pocztowej. Brak adnotacji poczty, że adresat nie mieszka pod wskazanym adresem lub że wyprowadził się, nie sankcjonuje wadliwego doręczenia, zwłaszcza że doręczyciel może nie wiedzieć, kto mieszka pod wskazanym adresem.

Doręczenie pism sądowych, w tym doręczenie zastępcze, było też przedmiotem zainteresowania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, która m.in. założyła wprowadzenie szczególnego trybu doręczania pisma wszczynającego postępowanie, czyli przede wszystkim pozwu, wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego, skargi o wznowienie postępowania i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Doręczenie pisma wszczynającego postępowanie następowałoby w pierwszej kolejności przez podmioty, za pośrednictwem których dokonywano by doręczenia wszystkich pozostałych pism, a po bezskutecznej próbie wręczenia pisma przez operatora pocztowego, pracownika sądu lub sądowej służby doręczeniowej, doręczenia dokonywałby komornik sądowy, w którego rewirze znajdowałoby się miejsce doręczenia. Uzasadnieniem wyboru komornika jako podmiotu doręczającego pismo było to, że komornik jest funkcjonariuszem publicznym i posiadałby dodatkowe uprawnienia w przedmiocie możliwości sprawdzenia okoliczności zamieszkiwania adresata pod adresem doręczenia. Ponadto przepisy postępowania egzekucyjnego już obecnie pozwalają komornikowi na zwracanie się do różnych podmiotów o udzielenie informacji niezbędnych do prowadzenia egzekucji – art. 761 § 1 k.p.c. W związku z tym byłoby jedynie konieczne rozszerzenia zakresu tego uprawnienia na postępowanie dotyczące doręczenia pism sądowych. Aby dokonać skutecznie czynności doręczenia, komornik przeprowadzałby czynności sprawdzające w miejscu doręczenia oraz podejmowałby działania zmierzające do uzyskania od innych podmiotów wiadomości dotyczących zamieszkiwania strony pod adresem wskazanym na przesyłce. W przypadku braku możliwości doręczenia pisma adresatowi, komornik mógłby dokonać doręczenia zastępczego w trybie awizacji. W każdym przypadku dokonywania doręczeń przez komornika z dokonanej czynności sporządzałby on protokół, na podstawie którego sąd podejmowałby decyzję w przedmiocie uznania doręczenia za skuteczne. Tryb doręczenia przewidziany dla doręczania pisma wszczynającego postępowania mógłby decyzją sądu zostać też zastosowany w przypadku doręczania innych pism<sup>19</sup>.

Zaproponowany przez Komisję sposób doręczania pism wszczynających postępowanie budzi wątpliwości. Przedłuży znacząco postępowanie, na co wskazują sami pomysłodawcy, określając ten czas na 5-6 tygodni. Nie spowoduje

<sup>19</sup> Por. K. Markiewicz, A. Torbus, I. Wolwiak, *Założenia doręczeń w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2014, nr 2 (15), s. 302–305.



to jednak najczęściej doręczenia korespondencji osobom przebywającym dłużej poza miejscem zamieszkania, albowiem to nie urlop, o czym już wcześniej wspomniano, a praca jest w większości przypadków przyczyną tej nieobecności. Podniesiony argument, że komornik doręczając przesyłkę miałby dokonywać czynności sprawdzających dotyczących zamieszkiwania pod wskazanym na przesyłce adresem również nie przekonuje. Komornik bowiem rzeczywiście posiada możliwość zwracania się o udzielenie informacji od określonych podmiotów i to nie tylko na podstawie art. 761 k.p.c., ale także, co uszło uwadze Komisji, art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji<sup>20</sup>. Uprawnienia te służą jednak poszukiwaniu majątku dłużnika, a nie osoby. Może zatem komornik wystąpić w szczególności do ZUS, Urzędu Skarbowego, czy CEPIK. Żaden jednak z tych podmiotów nie posiada informacji, gdzie dana osoba zamieszkuje z zamiarem stałego pobytu (art. 25 k.c.). Stąd uznać należy, że proponowane rozwiązanie kwestii doręczeń pisma wszczynającego postępowanie okaże się nieskuteczne. Ponadto, już w obecnym stanie prawnym sąd może dokonywać doręczeń za pośrednictwem komornika, a ponadto, komornik może sporządzić protokół stanu faktycznego. Uprawnienie do sporządzenia protokołu stanu faktycznego przyznał ustawodawca komornikom sądowym w art. 2 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia o komornikach sądowych i egzekucji. Wśród wymienionych przez ustawodawcę przykładowych zadań powierzonych komornikom wskazano bowiem „sporządzanie protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem procesu sądowego lub przed wydaniem orzeczenia na zarządzenie sądu lub prokuratora”. Wydaje się, że protokół stanu faktycznego może znaleźć najszersze zastosowanie w postępowaniu cywilnym, w tym w przypadku dokonywania przez komornika doręczeń pism sądowych, przyczyniając się do znacznego usprawnienia tego postępowania.

Wspomniany przepis przyznający komornikom kompetencje do sporządzania protokołu stanu faktycznego został zredagowany wadliwie. Przedstawiona regulacja, co wydaje się niczym nieuzasadnione, przewiduje dopuszczalność sporządzenia przez komornika protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem postępowania jedynie w sprawach rozpoznawanych w procesie. Wskazano bowiem, że sporządzenie protokołu stanu faktycznego jest dopuszczalne przed wszczęciem procesu sądowego. Brak możliwości sporządzenia protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem postępowania w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym nie znajduje żadnego uzasadnienia. Szczególnie, że sporządzenie takiego protokołu w toku postępowania nie zostało w taki sam sposób ograniczone. Sporządzenie protokołu stanu faktycznego jest możliwe do wydania orzeczenia, czyli wyroku, bądź postanowienia merytorycznego. Nie ulega bowiem wątpliwości, choć prawodawca nie wskazał tego wyraźnie, że chodzi o orzeczenie co do istoty sprawy. Użycie w ustawie określenia „orzecze-

<sup>20</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 790 z późn. zm.

nia”, a nie „wyrok” wyraźnie wskazuje, że chodzi nie tylko o sprawy rozpoznawane w procesie, ale także w postępowaniu nieprocesowym.

Zdaniem Z. Knypla określenie „przed wszczęciem procesu sądowego” nie oznacza, że protokół nie może być sporządzony dla potrzeb postępowania nieprocesowego. W ustawie użyto określenia „proces” zamiast „postępowania”. Autor w żaden sposób nie uzasadnił tego poglądu. Nie sposób jednak zaakceptować przedstawionego stanowiska, albowiem zaprezentowana wykładnia jest dokonana *contra legem*.

Wątpliwości dotyczące wykładni art. 2 ust. 3 pkt 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (dalej: u.ok.s.ie.) dotyczą również sporządzania protokołu stanu faktycznego na zarządzenia sądu lub prokuratora. Z treści przepisu nie wynika bowiem, czy wymóg ten odnosi się jedynie do sporządzania protokołu stanu faktycznego w toku postępowania, czy również gdy protokół taki ma być sporządzony przed wszczęciem postępowania. A zatem, czy sporządzenie protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem postępowania jest dopuszczalne, gdy sąd podejmie decyzję o zabezpieczeniu takiego dowodu w trybie art. 310–315 k.p.c., czy też komornik sporządzi protokół zawsze wtedy, gdy zostanie złożony wniosek przez zainteresowanego.

Wydaje się, że sporządzenie protokołu stanu faktycznego w każdym przypadku winno następować na postawie orzeczenia sądu lub prokuratora. Uzasadnia to w szczególności konieczność wyeliminowania możliwości nadużywania możliwości domagania się sporządzania protokołu stanu faktycznego oraz w takcie tej czynności naruszania praw osób trzecich, np. podczas dokonywania oględzin nieruchomości osoby trzeciej. Równocześnie bez możliwości wymuszenia przez komornika zaprzestania uniemożliwiania przez osoby trzecie sporządzenia protokołu stanu faktycznego, dokonanie tej czynności w wielu wypadkach okazałoby się niemożliwe. Nie sposób zaś wyobrazić sobie użycia środków przymusu w celu wymuszenia powinnego zachowania się w innym przypadku, niż gdy podstawą podjętych przez komornika działań jest orzeczenie sądu lub prokuratora. Zapobiega to też nadużywaniu tego środka przez wnioskodawców składających wnioski o sporządzenie protokołu stanu faktycznego jedynie w celu uczynienia złośliwości przeciwnikowi w przyszłym procesie. Stąd nie zasługują na aprobatę odmienną poglądy wyrażone przez Z. Knypla<sup>21</sup> i M. Biezuńskiego i P. Biezuńskiego<sup>22</sup>, że z wnioskiem o sporządzenie protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem postępowania może wystąpić osoba, która ma zamiar wszcząć postępowanie, albo osoba, która wie, że będzie pozwana, a także prokurator lub organizacja społeczna.

Zauważyć też należy, że użyte przez prawodawcę w art. 2 ust. 3 pkt 3 u.ok.s.ie. określenie „zarządzenie sądu” jest nieprawidłowe. Jak słusznie bowiem zauważa W. Broniewicz<sup>23</sup>, przewodniczący podejmuje swoje czynności decyzyjne w posta-

<sup>21</sup> Z. Knypl, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Sopot 2013, s. 31.

<sup>22</sup> M. Biezuński, P. Biezuński, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, LEX 2010.

<sup>23</sup> Tak W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 234.

ci zarządzeń (art. 130, 160, 164, 226, 394 § 1, 472 k.p.c.), zaś sąd w postaci orzeczeń. Ze względu na poglądy przeciwne, autor podkreśla, że sąd nie podejmuje czynności decyzyjnych w postaci zarządzeń<sup>24</sup>. Ilekroć w ustawie mowa jest, że sąd zarządza, rozumieć przez to należy, że sąd wydaje orzeczenie (w danym wypadku postanowienie), mocą którego zarządza (np. art. 153, 218, 241, 248, 530 k.p.c.). Jak przy tym zauważa W. Broniewicz,<sup>25</sup> w praktyce sądowej zarządzenie jako postać (a nie treść) czynności decyzyjnych sądu jest nieznanne.

Sąd wydaje się zbędne wprowadzanie proponowanych nowych rozwiązań, skoro możliwe jest wykorzystanie tych, które już obowiązują. Przy czym te zawarte w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji wymagają zmian, tak aby wyeliminować wskazane wcześniej wadliwości. Za uzasadnione natomiast należy uznać wprowadzenie ogólnokrajowej bazy adresów do doręczeń. Zanim to jednak nastąpi, konieczne jest pilne znowelizowanie zawartych w k.p.c. przepisów dotyczących doręczenia zastępczego, albowiem obecnie obowiązujące rozwiązania nie zawsze pozwalają na realizację założonych celów.

Jarosław Świczkowski

## SUBSTITUTE DELIVERY IN CIVIL PROCEEDINGS

The Author analyzes issues concerning substitute delivery in civil proceedings, indicates defective legal regulations in this field and presents *de lege ferenda* conclusions. The current regulation of art. 138 and 139 of the Code of Civil Procedure is only slightly changed in comparison to the regulation of the substitute delivery contained in art. 151 – art. 155 of the Code of Civil Procedure of 1930 and, among other things, due to the fact that social and economic relations have changed the regulations in this regard are still faulty. The Author points out that defective provisions concerning substitute delivery can be removed by revising the provisions of the Code of Civil Procedure because the current solutions do not always allow for the implementation of all goals. The Author emphasizes that the delivery of correspondence to the addressee in civil proceedings is extremely important due to the fact that it can determine the validity of the proceedings in the face of party's inability to defend its rights. It can also result in the invalidity of activities undertaken in the course of proceedings and significantly affect its continuation. For example, as a result of the objection of incorrect notification of parties, the appeal can be considered groundless. The Author also presents proposals to amend law, including the provisions of the Act on Bailiffs and Enforcement concerning the institution of the protocol of facts and to introduce a national database of addresses that can be used for delivery.

<sup>24</sup> Odmiennie A. Góra-Błaszczkowska, *Postanowienia sądu pierwszej instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 2002, s. 19.

<sup>25</sup> Por. w. Broniewicz, *Glosa...*, OSP z 2001 r., nr 7–8, poz. 116.